

Święto ze 129-letnią tradycją

data aktualizacji: 2019.04.29 autor: Redakcja



Pierwszy maja rok 1985 (fot. Krzysztof Paweła (źródło: Agencja FORUM))

1 maja to bardzo ważny dzień dla miast, w których były duże zakłady przemysłowe i pracujący w nich robotnicy. To Międzynarodowy Dzień Solidarności Ludzi Pracy, zwany popularnie Świętem Pracy, obchodzony corocznie od 1890 roku. W Polsce Święto Pracy jako dzień wolny od pracy ustanowiono w 1950 roku, czyli kilka lat po zakończeniu wojny.

Na całym świecie święto to wprowadziła w 1889 roku II Międzynarodówka dla upamiętnienia wydarzeń, które miały miejsce w Stanach Zjednoczonych trzy lata wcześniej w Chicago. Tam odbył się strajk, który był częścią ogólnokrajowej kampanii na rzecz ośmiogodzinnego dnia pracy. Skrócenie czasu pracy do ośmiu godzin było wiodącym postulatem w czasie strajków robotników czy ich wystąpień.

Na ziemiach polskich pierwsze obchody Święta Pracy miały miejsce w 1890 r. Odbywały się one wbrew zaborcom, a współorganizowali je działacze różnych partii socjalistycznych. Masowe demonstracje były niejednokrotnie nawet starciami z wojskiem carskim, z policją czy z kozakami, a także ze wspierającymi te formacje nacjonalistycznymi bojówkami.

Żyrardów był w tym czasie pod zaborem rosyjskim. Połowę załogi fabryki wyrobów lnianych stanowiły kobiety i to one już w 1883 r. zorganizowały pierwszy strajk powszechny. Jak mówią, był to pierwszy strajk na ziemiach Królestwa Polskiego. Kobiety te walczyły o godziwe warunki pracy, w tym skrócenie czasu pracy z 12 do 8 godzin.

Praca przy obróbce lnu jest pracą ciężką. Właściciele fabryki, Hielle i Dittrich, starali się bardzo rozwijać zaplecze socjalne, wydawali mnóstwo pieniędzy na ochronę zdrowia, rozwój kultury, oświatę. Dittrich dbał o swoich pracowników od narodzin aż do śmierci, czyli od Ochronki aż po dom starców, który zbudował, poprzez szpital, różne budynki socjalne czy mieszkania robotnicze. Mimo to praca w fabryce była bardzo ciężka i trudno się dziwić, że robotnicy i robotnice walczyli o to, by poprawić warunki swojej pracy.

Po 1883 r. wybuchały kolejne strajki - tak jak na terenie całego Królestwa Polskiego - w 1893 r., 1905 r., duży strajk był w 1919 r. Skutkiem tych protestów była poprawa warunków pracy i zmiana czasu pracy. Pojawił się też ukaz carski, który nie pozwalał zatrudniać dzieci do lat 12. Było to spowodowane strajkami, które potem były nierozzerwalnie związane ze Świętem Pracy i Międzynarodowym Dniem Solidarności Ludzi Pracy. 1 Maja stał się symbolicznym dniem festynów i świętowania.

Fabryka była sercem Żyrardowa. Pracowały w niej całe pokolenia robotników, a pewne tradycje przekazywano sobie z pokolenia na pokolenie. Święto Pracy było szczególnym wydarzeniem, a od 1950 r. jest to święto państwowe. W Żyrardowie 1 maja zbierały się wszystkie wydziały fabryki, a każdy z nich niósł przed sobą transparent z nazwą wydziału. Każdy miał też odpowiedni, odświętny strój. W zakładach lnianych zatrudniony był plastik, który przygotowywał dekoracje na Święto Pracy, którymi później ozdabiano całe miasto. Na pl. Wolności - obecnie pl. Jana Pawła II - ustawiano ogromne dekoracje, na ul. Limanowskiego w okolicach Resursy prezentowano fotografie przodowników pracy, którzy wyrabiali po 200 czy 300 proc. normy. To był ich dzień. W Żyrardowie było to szczególnie ważne, bo niemal połowa dorosłych mieszkańców pracowała w fabryce. Do I wojny światowej było to ok. 9-10 tys. osób, po II wojnie światowej powstały kolejne miejsca pracy, które również prezentowały się podczas pochodów. Wszyscy musieli w nich uczestniczyć.

Główną arterią, na której skupiały się pochody pierwszomajowe, była dawna ulica Wiskicka, która zmieniła nazwę na cześć Święta Pracy. W wielu miastach nazwę 1 Maja otrzymywały ulice, skwery czy fabryki. U zbiegu ul. 1 Maja z ul. Mireckiego znajdowała się trybuna honorowa, na której stali władarze miasta i najwyższe władze partyjne, którzy odbierali pochód idący przed trybuną. W czasach Solidarności trybunę tę przeniesiono w okolice bramy głównej prowadzącej do zakładów.

Do Święta Pracy szykowano się szczególnie. W pochodzie uczestniczyli także uczniowie wszystkich szkół, harcerze, przedszkolaki z transparentami, chorągwiami i kwiatami. Prezentowały się również kluby sportowe, działacze kulturalni i nie tylko. Był to radosny i bardzo uroczysty przemarsz, który kończył się na pl. Piłsudskiego, czyli przed dworcem PKP. Tam też odbywały się przemówienia.

Po zakończeniu pochodu świętowano aż do wieczora. Wówczas organizowano w Żyrardowie wiele festynów w parku czy na terenie toru kolarskiego. Odbywały się wycieczki do pobliskiego lasu, organizowano również zabawy w przydomowych ogródkach, gdzie zbierali się sąsiedzi, ktoś grał na gitarze lub włączał gramofon i można było ten dzień kontynuować w radosnej atmosferze.

Spisała Dorota Rdest

Źródło: <https://eglos.pl/aktualnosci/item/31829-swieto-ze-129-letnia-tradycja>